

Syna Człowieczego na Drzewie Krzyża. Ten znak jest konieczny, aby każdy miał życie wieczne. Możemy sądzić, że Nikodem zrozumiał naukę Jezusa, ponieważ widzimy go na Golgocie, gdy uczestniczy w pogrzebie Zbawiciela. Nie przeraził go krzyż, bo rozumiał jego sens. Jezus daje nam potrzebne światło do lepszego widzenia otaczającej nas rzeczywistości, ale jednocześnie z żalem dodaje, że człowiek często „nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby nie potępiono jego uczynków”. Niektórzy ludzie wolą trwać w ciemności, bo opowiadają się po stronie zła. Nie chcą światła, ponieważ boją się zobaczyć prawdziwy obraz własnego życia. Jak często znajdujemy się w sytuacji Izraelitów na pustyni skażonych jadem zła. Mamy postawiony przed sobą znak uzdrowienia, ale brak nam dobrej woli, aby na niego spojrzeć. Kościół zaprasza nas w dzisiejszą niedzielę do radości, której źródłem jest Bóg i Jego wierna miłość. Uczy jednocześnie, że powinniśmy postarać się spojrzeć na siebie w świetle Bożej Prawdy i zobaczyć sakramentalny znak Bożego przebaczenia, aby przyjąć Łaskę, której Bóg pragnie nam udzielać, gdyż On nie męczy się nigdy hojnością wobec nas, która jest źródłem duchowej radości.

### ○○○ RÓŻNE SPOJRZENIA NA SYMBOLIKĘ KRZYŻA ○○○



„Krzyż” – to pojęcie znane we wszystkich językach Świata. Zapewne jest jednym z najstarszych znaków graficznych, które czynił człowiek. Wśród naskalnych rysunków, wykonywanych przed tysiącami lat ludzką ręką w jaskiniach na różnych kontynentach, znaleźć można „krzyżujące się” linie, zarówno pod kątem prostym, jak i przecinające się pod różnym kątem nachylenia. Według

religioznawstwa, nauki empirycznej, prowadzącej refleksję nad wszystkimi religiami Świata, zarówno tymi z przeszłości, jak i doby współczesnej, krzyż nawiązuje do postaci człowieka. To człowiek w postawie stojącej z rozpostartymi poziomo rękami stał się „wzorem” dla krzyża. Co więcej, jest jego prawozorem. „Krzyż” wskazuje na rosnące, żyjące drzewo. Poziomo układające się gałęzie podobne są do belek krzyża. Krzyż ze względu na „odzworowywanie” człowieka nasycony jest bogatym symbolizmem. Stanowi znak antropologiczny, człowieczy. Odsyła do świata natury, przyrody. Stanowi jego „oś”. W krzyżu człowiek spotyka się z całym żyjącym ekosystemem, zarówno z przyrodą ożywioną, jak i nieożywioną. W świecie cywilizacji rzymskiej krzyż uchodził natomiast za znak hańby, męki i śmierci. Stał się narzędziem szczególnie okrutnej męki zadawanej skazanym przez władzę na śmierć. Ukrzyżowanie wroga, jeńca, przestępcy oznaczało równocześnie jego pohańbienie. Krzyżem straszono potencjalnych wrogów określonej władzy politycznej. Dlatego pozostawiano ofiary wiszące na krzyżach. „Eksponowano” je wzdłuż starożytnych traktów komunikacyjnych i dróg, by ostrzegali innych przed jakąkolwiek niesubordynacją władzy politycznej mającej moc krzyżowania ludzi. Człowiek ukrzyżowany nie był – jak uważali oprawcy – człowiekiem. Stawał się rzeczą, przedmiotem naigrwania się, kpiny, sadystycznej uciechy tych, którzy swoją ofiarę do krzyża przywiązali bądź przygoździli. Krzyż był narzędziem służącym do wykonywania kary śmierci, która to egzekucja uznawana była przez prawo rzymskie jako najcięższa kara. Pismo Święte uznało karę śmierci na krzyżu za najbardziej hańbiącą.

### ○○○ OBECNOŚĆ KRZYŻA – MIASTO BEZ ROZWODÓW ○○○

**Siroki Brijeg w Bośni i Hercegowinie.**

Na kilkaset tysięcy wiernych na przestrzeni lat nie było tu ani jednego rozwodu. Jak daleko sięga ludzka pamięć, nie rozpadła się tu ani jedna rodzina. Czy to miejsce cieszy się szczególną Łaską ze strony Boga? Czy istnieje jakiś cudowny środek przeciw demonowi podziału? Odpowiedź jest bardzo prosta. Podczas stuleci pod panowaniem tureckim, a później komunistycznym Chorwaci byli okrutnie prześladowani za wiarę chrześcijańską, z doświadczenia więc wiedzieli, że ich zbawienie jest tylko w Krzyżu Chrystusa i nie zależy od projektów rozbrojenia, pomocy humanitarnej czy pokojowych traktatów, chociaż i te są potrzebne. Źródłem zbawienia jest krzyż. Chorwaci posiadają mądrość i nie dają się oszukać w sprawach dla nich ważnych. Dlatego swoje małżeństwa nierozdzielnie wiążą z Krzyżem Chrystusowym. Małżeństwo, które rodzi życie ludzkie, osadzili na krzyżu, który daje Życie Boże. Według chorwackiej tradycji, kiedy para bierze ślub, ksiądz nie mówi im, że znalazła idealną osobę. Wręcz przeciwnie! Zamiast tego mówi do nich: „Odnalazłeś swój krzyż. To jest krzyż do kochania, do noszenia go przy sobie, krzyż, który nie jest do wyrzucenia, lecz do cenienia.” W Chorwacji Krzyż reprezentuje największą miłość – krzyż jest skarbem domu. Kiedy Państwo Młodzi wchodzi do kościoła w dniu ślubu, niosą ze sobą krzyż. Ksiądz błogosławi krzyż. Kiedy przychodzi czas na wymianę przysięgi, panna młoda kładzie prawą rękę na krzyżu, a pan młody kładzie swoją dłoń na Jej dłoni, tak aby obie dłonie połączyły się razem na krzyżu i tak składają przysięgę. Potem, zamiast całować się nawzajem, państwo młodzi całują krzyż. Świadkowie zaślubin, rozumieją z niej, że jeśli jeden z nich opuści drugiego, zostawia Chrystusa na Krzyżu. Ten, kto widzi ich ręce złączone na krzyżu, rozumie, że jeśli mąż opuści swoją żonę lub żona opuści swojego męża, wtedy porzuci krzyż. A gdy ktoś opuścił krzyż nic mu już nie zostaje, stracił wszystko, ponieważ zostawił Jezusa. Po ceremonii nowożeńcy przynoszą krzyż do swojego domu i umieszczają go w honorowym miejscu. Na zawsze będzie punktem odniesienia i miejscem modlitwy rodzinnej. Gdy pojawiają się problemy, kryzys – przed tym krzyżem szukają pomocy. Nie idą do adwokata, psychologa, wróżki żeby rozwiązać swoje sprawy. Oni idą do Jezusa, przed krzyż. Ukłękają i przed Jezusem wylewają swoje łzy, wyplakują swoje cierpienie, a przede wszystkim wzajemnie sobie wybaczą. Nie zasną z ciężkim, urażonym sercem, ponieważ udali się do Jezusa, który jako jedyny ma moc ich zbawić. Klękają przed krzyżem który towarzyszył im od początku w poszukiwaniu pomocy u swojego największego Przyjaciela Jezusa Chrystusa. Klękają, a może nawet płaczą i otwierają serca prosząc Jezusa i siebie nawzajem o przebaczenie. Idą spać ze spokojem w sercach, ponieważ otrzymali przebaczenie od jedynej osoby, która ma moc ocalenia. Będą też uczyli swoje dzieci obejmować krzyż każdego dnia, by nie kładły się spać jak poganie, bez podziękowania Jezusowi. Uczą je, że Jezus jest ich Przyjacielem. Wiedzą, że Jezus trzyma ich w ramionach i nie ma się czego bać. Jakie by to było piękne aby ta tradycja dotarła do Polski, całej Europy a nawet na cały Świat. **Prawda?**

